

[Zmiany -PBZ, Księga Życia i Śmierci- Księga Dusz]

71.2009.09.21 Rusinowice

ss.1/4

Na razie widać bardzo delikatną energię, która z góry na nas spływa i bardzo ścina czoła. Jest delikatna obwódka wokół głowy i czoła. Obrączka wokół głowy jest, a oczko pierścionka nasuwa się na czoło i nad czoło wystaje. To przypomina taką delikatną maseczkę, ale tylko delikatnie zachodzi na nos. Zaczyna się działanie i wsiąka w czoło i w głowę. Metalowa opaska scala się z głową, ale ta obwódka i tak jest. Połączone z głową tworzy jednolitą energię, a jednocześnie ona też jest, jakby dwie Rzeczywistości się tutaj zlały. U niektórych jaśnieje też przód.

-Chcemy ci powiedzieć, że wszystko jest przygotowane do pewnej przemiany. Wydarzenie to nie jest wielkie, ale jest doniosłe w znaczeniu dla Ciebie.

-Pewnie chodzi o Księgę Dusz.

-Tak i nie tylko.

-Bowiemy zobaczysz coś, czego nie rozumiałeś, czego nie widziałeś, czego nie pojmowałeś. Wiedz, że te pewne kroczki też mają znaczenie.

-Pokazują na Was. Z góry mgiełka spływa, jak delikatna gaza, jak ektoplazma.

-Czy ty wiesz, że Oni zostali wyczyszczeni, nie tylko na poziomie Duszy?

Pokazują, że Duch otworzył oczy.

-On śpi, ale już wie. On wie, ale jeszcze śpi. On rozumie, że jest i jest, bo już rozumie. Zaczął się proces "regeneracji".

-Patrz na siebie, patrz, jaki jesteś nie doskonały, patrz na swoje ręce, patrz na swoje nogi, patrz na swoje siano w głowie.

-Żartują, a w głowie mnóstwo cyferek liczb, bitów biega.

-Ty wiesz, o czym my mówimy. Musisz się zregenerować. Musisz się otworzyć. Musisz zawalczyć o siebie, bo czasu niemało Ci zostało.

-Ale w sensie, że mało.

-Musisz podgonić.

-Bransoletki mam na rękach. To przesłanie. Jasna energia z tych bransoletek przeniknęła całe ręce. Wasze dłoni też bieleją.

*-Mówią, że jest też **czystość dłoni** i jak czyny Nasze są właściwe, to możemy patrzeć na dłonie i nie musimy tego sprawdzać na skali.*

-Widzę teraz w górze Postać, która ma otoczkę wokół głowy. Pytam, czy to jest Bóg Stwórca?

-Nie, to jest coś nowego. Potężnego.

-To jest Bóg w PWW innej Rzeczywistości. To jest też ten Bóg, który jest Panem Bożych Zastępów. I On coś da. Da coś, co pomoże tu coś zmienić.

To jest mały niebieskawo -ciemny i niebieskawo- jasny kryształek, jakby dwie piramidy odwrócone.

-Nie można go uchwycić, jak Serce nie jest otwarte. Energia z tego kryształka rozlała się i we wszystkim, co widzę są drobinki takiej niebieskości. Słyszę coś o Zbawieniu. Mówią, że to wyzwolenie od Niewiedzy o Niemocy.

Teraz widzę jakby wpływała w nas rzeka energii. Jakbyśmy siedzieli w miejscu, gdzie rzeka wyschła i teraz te wody nacierają, bo czuję, że to jest żywioł. Ona w nas wpływa powolutku i pochłania. To jest ta energia z tej innej Rzeczywistości. Bo tylko w ten sposób można dokonać pewnych cudów. Musi być pewne wsparcie.

-Pamiętajcie, że idzie o Planetę Dusz, pamiętajcie, że to, co jest w tej Rzeczywistości, co zostało przenikane przez inne światło, tu w tym przypadku przez tamtą Rzeczywistość jest jakby słabe. Nie może sobie do końca poradzić i **potrzebuje wsparcia Przyjaciela. PBZ jest waszym przyjacielem. To jest ta Jego część, która ma Moc energetyczną. Pewne filary pewne przejścia, pewne bramy otwarły się niedawno.**

Mówią, że zapis był już w Księdze Snów.

Teraz Ojciec czyta swoją Księgę Snów i bardzo się cieszy, że doszedł do tego rozdziału. To jest ulubiony Jego Rozdział. To jest tak jakbyśmy czytali książkę podróżniczą, kiedy dzieje się źle, nasi bohaterowie cierpią, nagle przychodzi taki moment, kiedy wszystko się odwraca. Jeszcze nie wiedzą, że przychodzi cud Jeszcze się męczą, ale czytający już wie i cieszy się z tego, że Oni niedługo będą szczęśliwi. Ten czytający już wie, że oto tu wszystko zaczyna się dziać i jego już ta Radość unosi. I to jest właśnie taki rozdział.

My nie odczuwamy tego, ale już wiemy, że Ojciec się cieszy, że wszystko zacznie się od tej chwili zmieniać i będzie łatwiej.

Potem bohaterowie wkroczą na Arenę w Euforii, Zwycięstwie, Spokoju i Ciszy.

Taka wielka Księga tu wylądowała między nami. Ma może metr wysokości. Tak się dziwnie otwiera, że te kartki stoją wokół niej, niczym walec, są pootwierane, lekko szumią, poruszają się. Książka padła i wiatr ją przekartkowuje z lewa na prawo i z prawa na lewo.

-Tu są spisane losy tych, którzy powstali i upadli. Tu są dzieje całego Wszechświata.

-*Czy wiesz Człowieku, co to jest za Księga?* –Nie.

-**To jest Księga Śmierci i Życia.** Ale ma Być napisane; „**Życia i Śmierci**”.

Śmierć tego, co było niewłaściwe i to jest powstania tego, co będzie właściwe

Nie wiedziałeś o tym, że istnieje taka Księga. My ci ją dajemy, bo tam można dokonywać wpisu.

-Księga Życia, Księga Ducha, Zwierzeń, Pragnień. One są pomocniczymi?

-*Tak.*

-Czy wynika to z Księgi Snów?

-Tak i Nie. Bo Księga Snów jest Księgą pisaną przez Ojca, dana na tę Rzeczywistość, na pewne zmiany łączące nas z tamtym Światem. Natomiast ta Księga Życia i Śmierci jest Księgą główną. Tu tylko można dokonywać wpisu i zmian w tamtych Księgach.

Gdybym chciał zejść w Miasto Rzeczywistości i tam wejść w poziomy Dusz, to tam nie umiałbym uruchomić Światła. To, dlatego nie udawały mi się próby Zejścia do Miasta Rzeczywistości, bo Droga biegnie przez Księgę Śmierci i Życia.

Oni mówią, że tę Księgę nazywają Księgą Umarłych, dlatego, że czekają na chwilę, by kiedyś odzyskać tych, którzy przeszli na drugą stronę.

Pokazują mi ten szkielet czekający na ławce, który pozostał po wybuchu bomby atomowej. Tych ludzi też można odzyskiwać, choć nie w pełni. To jest Księga Umarłych. Jak się ją otworzy będzie można ich stamtąd odzyskiwać.

Innymi słowy, jak ktoś przeszedł na tamtą stronę bolesną dłuższą i wyczerpującą drogą, to tak jak się odzyskiwało kogoś z Piekła, z tamtych wymiarów, to samo można zrobić otwierając Księgę Śmierci.

Bo Księga Śmierci jest Księgą OCZYSZCZENIA.Dzięki niej można obudzić NOWE. Można nią obudzić Ducha, można by wyrwać go z czasu zatracenia.

On wraca do łask jako Nowy. On jest. **Może to zrobić tylko ktoś, kto nie ma problemów z wybaczeniem.** Bo widzi tylko to, co jest szlachetne, bo chce, by była Radość.

Widzę teraz, że to jest Księga Ksiąg.

Księga Umarłych dotyczy pewnego obszaru, ale gdy mówimy o Księdze Śmierci, to wtedy.....

Traci mi się Umysł. Wchodzę w jakieś dziwne obszary i nie potrafię myśleć, coś mi się manifestuje- energie, to się kotłuje, taki dym, z którego idzie coś wyróżnić, stworzyć. To jest gęste, to przejmuję wnika mi w głowę.

Te opaski, które mieliście na głowie przyjęły jakby inne barwy. Tak jakby tworzyły się takie maski, ale na czole.

Słyszę; -Ochrona. Ponieważ jesteśmy w jakiejś przestrzeni, które normalnie są niedostępne. Pokazują jak od nas poszły Energie, powstała taka kula i ona poleciała do góry i z góry przysłała taka energia liniowa schodząca malutką rurką w tym grubym paśmie do tej jakby kuli, która jest centrum i powróciła do nas. Coś Otrzymałismy.

Słyszę, że uzyskaliście Moc Zbawienia. Słyszę też, że w tym nagraniu są ukryte jakieś kody i te słowa trzeba inaczej ułożyć i otwierają się jakieś przestrzenie. Pokazują mi taką Dziupłę. Teraz przyszedł mi cudowny zapach zalewajki, mleka, wtedy, kiedy byłem najbardziej szczęśliwy. Jestem przeniknięty tym zapachem. Teraz czuję kwiaty. Nie wiem jak zadziałać. Pokazują mi jakby wagę. Usłyszałem; - sprawiedliwości. Tak jak bym tylko szalki miał w rękach. A ten ktoś, kto stoi jest tym trzonem. Złączyłem te szalki, skasowałem ten trzon. Rozmyło się to w energii.

Wylatują z Was Księgi malutkie, wielkości książki. Fruwają. Aby zapanował spokój Książki Życia opadają na jeden stos i nikną. Otwiera się ta Duża Księga, przewracają się kartki powolutku. Przyjmuje dziwną pozycję. Przewróciła się podsuwa się do mnie przodem. Leci mnóstwo liter. Jest zapisana drobnym maczkiem. Kartki się zaczynają kręcić.

Słyszę, że Księga Życia i Śmierci się otworzyła.

Z lewa na prawo ściąga się wszystkie zapisy. Chłód leci z mojej ręki, że nie potrafię nią ruszać. Jeden wielki lód. Przepycha się tę Księgę. Ja myślałem, że to trzeba zejść do Dusz, a to wystarczy zapis w Księdze zrobić.

Obejmie tych, co mieli dziuple pootwierane i byli podłączeni pod Moce(?18.07), bo tylko w ten sposób idzie tam przejść. **Tu są dokonywane zapisy. Księga Duszy jest ściągnięta.** Pokazują mi w iluzji obraz nałożony podwójnie. Widzenie wewnętrzne w widzeniu wewnętrznym, jakby niektóre Dusze się budziły. Jakby powstawały, otrzępywały się, jakby nie rozumiały, co się stało, jakby zostały dźwignięte. Słyszę śmiechy, widzę ludzi, którzy się gdzieś bawią. Nagle wypadają niektórym szklanki, tłuką się. Oni otwierają oczy i mówią; - *przepraszam, muszę wyjść.* Z tego balu, z tego rautu. Wychodzą ze sklepów, a tam jest rozświetlony wieczór. **Wychodzą i Unoszą się strumieniem do góry. Jakby przemieniały się w Ducha i były unoszone wyżej. Lecą. lecą i starają się unieść do góry nad tym miastem Rzeczywistości, ale pewna energia je zbija w dół. Każe im zawrócić. Wtedy znajdują się w tym bloku, gdzie jest winda. To jest taki olbrzymi wieżowiec i są na tych korytarzach. Patrzą w dół przez te szklane szyby, mówią; -*patrz ja tam byłem. Co się stało? Patrz tu, tam.***

Inni się śmieją, podchodzą do nich.

-To nie wiedzieliście, że tu jest tak fajnie.

-A, to mówią dusze tych ludzi, których Księgi Życia były na odpowiednim miejscu. Podchodzi też jakaś Postać jasna. To wszystko zbija. Mówią do mnie, że to nie jest czas, by tutaj być, ponieważ; - *to trzeba płycej przygotować.* Doprecyzować? -*Tak.*

Mówią; - **że zapis będzie trwał. Że wybaczenie nie jest bólem. Wybaczenie jest decyzją, ale decyzją nieodwołalną.** Trzeba zechcieć i już i w ogóle nie wnikać w iluzje, w galarete w emocje, w relacje między ludźmi, bo tam jest wszystko, to, co jest najbardziej zgubne. Tam, gdzie jest otwarte Serce, po prostu łączy ono ludzi. Patrz na człowieka, postrzegaj go zwyczajnie. I tylko odbieraj go.

-Mówią, że nawet nie wiem, co się stało, że to wszystko miało znaczenie.

Teraz przysłała gigantyczna Postać. Jego stopa jest między nami.

I mówi; *-chodź, weźmiemy ich*. Mówi o tych Duszach. Zniknął tamten gigantyczny wieżowiec, ale dusze jakby pozostały.

-Przenosimy ich. Chodź, bo chcą odczytywać, chodź zrobimy im psikusa. Czy pozwalasz? Kiwam głową. Róbcie.....

Traci mi się w tym momencie widzenie i te opaski, które mieliśmy na głowach, jakby jakiś kwas je trawił. Maleją i zanikają. Tak, bo to była ochrona. Przepraszamy, ale to był konieczny proces techniczny. Słyszę też, że jutro wejdziemy do Złotej Kolumny. I tam spotkamy tego, który był tą Czarną Istotą, która przyszła zabić Boga Stwórcę. Pokazują też na nas, że zaszły w nas jakieś trwałe zmiany. Takie pasma, które są nienaruszalne. Te pasma wyglądają tak, jakbyśmy mieli szelki na sobie.

Z tyłu jest Namaszczenie. Z przodu wchodzi galareta. I dzięki temu łatwiej można się od niej odciąć. Pokazują, że dotychczas działały tylko linie wymiarowe, przez które przechodzili, ale teraz jakby zostały one rozbite i my jesteśmy jakby całą tarczą. Teraz będzie trudniej tej galarecie w nas wnikać.

Wystarczy tylko przypomnieć sobie tę chwilę i popatrzeć na drugiego człowieka i te szelki, gdy się pojawiają znika iluzja tych ludzkich relacji. Powstała galareta, energie między nami. Coś czarnego chciało się tutaj utworzyć, jakby głowa chciała się uformować, ale to między nami znikło, nie wytrzymało próby. Nie martwcie się jutro zobaczycie kolory. Dzisiaj jest ważny dzień, ponieważ jest ODWRÓT.

Dzięki temu, co się stało, będzie można dokonywać trwałych zmian w zapisach. Jest to coś, co wreszcie zacznie zmieniać Planetę Dusz. Macie, bowiem dostęp do Księgi Życia i Śmierci. Pokazują tam całą strukturę człowieka. Nie tylko DNA, ale jeszcze coś istniejącego poza. Innymi słowy, jak jest dotarcie tutaj, to można w człowieku zmienić np.; historię choroby, pojmowanie. Nauki o tym popłyną dopiero. Uspokój się w porządku, to przyjdzie.

KONIEC